

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

**Cena 20 groszy**

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## Wojskowym potrącone będzie 5 proc. Min. Matuszewski zamierza ustąpić ze swego stanowiska Podobno wydatki budżetowe mają być obniżone o 30 proc.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym zakończył się pewien etap, KTÓRY RZĄDOWI SPRAWIŁ NIEPRZEWIDZIANE KŁOPOTY. Jak wiadomo, po wyjeździe do Sztokholmu ministra Matuszewskiego, marszałek Piłsudski, jako minister spraw wojskowych, polecił wypłacić zawodowym wojskowym potrącony już w dniu 1 maja, tak jak wszystkim urzędnikom, 15 proc. dodatek. Decyzja ta, przekreślająca do pewnego stopnia akcję oszczędnościową ministerstwa skarbu, zaskoczyła ministra Matuszewskiego. Przez kilka dni toczyły się konferencje, w których brał udział marszałek Piłsudski, premier Sławek i minister Matuszewski. W rezultacie tych konferencji wydano wczoraj bardzo zawiły i kazuistyczny komunikat oficjalny, który brzmi jak następuje:

„W poniedziałek, dnia 18 b. m. rada ministrów powzięła u-

chwale o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 10 kwietnia roku bieżącego w sprawie cofnięcia dodatków, przewidzianych w ustawie skarbowej na rok 1931-32. Rozporządzenie z dnia 18 maja postanawia: w paragrafie 1 rozporządzenia rady ministrów z dnia 10 kwietnia 1931 r. w sprawie cofnięcia dodatków, przewidzianych w ustawie skarbowej z dnia 21 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. nr. 32 poz. 232) dodaje się ustęp drugi o następującym brzmieniu: „Postanowienie ustępu pierwszego nie ma zastosowania do osób wojskowych w służbie czynnej, którym obniża się powyższe dodatki z dniem 1 czerwca 1931 r. o jedną tezę.”

Tekst rozporządzenia obniżającego więc uposażenia obecne wojskowych zawodowych w służbie czynnej o 5 proc. ukazuje się w środę, dnia 20 b. m. w Dzienniku Ustaw.

Rozporządzenie podpisał premier Sławek i minister Matuszewski.

Tomując tekst komunikatu na język zrozumiały dla zwykłych śmiertelników należy stwierdzić, że OD DNIA 1-GO CZERWCA ZAWODOWYM WOJSKOWYM POTRĄCONE ZOSTANIE 5 PROC. z poborów, w przeciwieństwie do urzędników, którym, jak wiadomo już od 1 maja straca się 15 proc.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że jest to od momentu przewrotu majowego pierwszy przypadek, w którym MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DO PEWNEGO STOPNIA DAŁ SIĘ PRZEKONAĆ MINISTROWI i choć w nieznaczej mierze zmienił swą decyzję.

W związku z całokształtem sprawy poborów wojskowych utrzymuje się nadal uporeczywa pogłoska, że MINISTER MATUSZEWSKI NOSI SIĘ Z ZAMIA-

REM USTAPIENIA. Z pewnych względów czysto taktycznych dymisja jego nie nastąpi w ciągu dni najbliższych, licza się jednak z tem, że minister Matuszewski nie pozostanie na tem stanowisku dłużej, niż miesiąc.

Poza sprawą poborów zawodowych wojskowych, która obecnie jest definitywnie załatwiona, zainteresowanie sfer politycznych koncentruje się dookoła nieodgadnionego dotychczas zagadnienia: BĘDZIE SESJA WIOSENNA SEJMU, CZY NIE BĘDZIE. Zdaje się nie negać wątpliwości, że ostatnie konferencje członków rządu poświęcone są tej kwestji. Marszałek Piłsudski przybył wczoraj znowu do prezydium rady ministrów i konferował przez czas dłuższy z premierem Sławkiem. Po konferencji tej rozeszła się pogłoska, że sprawa sesji nadzwyczajnej nie stoi tak źle, jak przypuszczano

wczoraj, że nie jest wykluczone, iż zostanie ona zwołana na koniec maja.

\* \* \*

W łonie rządu dokonywane są w dalszym ciągu narady, zmierzające do znalezienia dróg wyjścia Z GROŹNEJ SYTUACJI SKARBOWEJ I FINANSOWEJ PAŃSTWA.

W poszczególnych ministerstwach dokonywane są obliczenia celem ustalenia granic możliwości kolapsu wydatków. Żądania min. Matuszewskiego mają iść bardzo daleko. Uważa on, jak słychać, za konieczne OBNIŻENIE WYDATKÓW W BUDŻECIE NA ROK BIEŻĄCY O 30 PROCENT.

Termin posiedzenia rady ministrów, na którym wszystkie te sprawy mają być formalnie załatwione, zostanie — jak słychać — ustalony dopiero po zupełnym uzgodnieniu poszczególnych stanowisk w łonie rządu.

## Losy Europy decydują się w Genewie Wielka mowa polityczna min. Zaleskiego

Nikt w Europie nie szykuje akcji przeciwko sowietom

### Mowa ministra Zaleskiego w Komitecie paneuropejskim

GENEWA. 19, 5. 31. — Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komitetu paneuropejskiego pod przewodnictwem Brianda przemawiał min. August Zaleski. Mowę tę podajemy w obszernym streszczeniu:

— Panowie, nasz czcigodny prezes wezwał nas do wspólnej pracy nad rozwiązaniem trudności, które nawiedziły życie gospodarcze na rodów europejskich. Postaram się teraz przedstawić punkt widzenia mego rządu na tę sprawę. Moi przedmówcy stwierdzili, że dotychczasowe próby ekonomicznego zbliżenia się na podstawie wielostronnych układów nie dały wielkich wyników. Nie należy jednak wyciągać pesymistycznych wniosków z tego powodu na przyszłość, należy raczej zbadać głębsze przyczyny niedania się tych prac dotychczas podjętych.

Patrząc z wąskiego punktu widzenia, ograniczyliśmy się do poszukiwania środków tylko w dziedzinie układów, dających do zniz-

nia przemysłowych taryf celnych. Przypominam, że Polska była pierwszą, która przyjęła propozycję angielską, wszczęcia rokowań w poszukiwaniu właściwych środków dla ułatwienia międzynarodowej wymiany gospodarczej. Polska musi wysoko ocenić liberalną politykę angielską w stosunku do wszelkiego rodzaju importu, łącznie z importem rolniczym. Niestety, niektóre inne państwa nie stosują tak liberalnej polityki, chociaż stanowią bardzo ważne rynki zbytu dla produkcji rolnej, której sytuacja coraz się pogarsza.

Polityka prohibicyjna dla produkcji zwierzęcej, ciągle podwyższająca cel na produkcję rolną, wykazująca stałą dążność do zwyżki, wytworzyła kryzys produkcji rolnej, która stanowi jedną z najważniejszych gałęzi produkcji europejskiej. Niektóre państwa pozatem, które przez dziesiątki lat były same rynkiem zbytu, obecnie same eksportują niektóre produkty rolne. Kryzys więc ekonomiczny,

wzmocniony kryzysem rolnym, przyjął jeszcze większe rozmiary. Przedstawiciele krajów rolniczych Europy od dłuższego już czasu podkreślają, że nie można skutecznie walczyć z kryzysem, nie biorąc pod uwagę żywotnych interesów tych państw. Były one stale zdania, że należy dla ulżenia kryzysowi podnieść siłę nabywczą ludności tych państw rolniczych, t. j. około 100 milionów ludzi. Nie da się to uczynić, jeżeli się nie zapewni zbytu produkcji rolnej po odpłacających się cenach. W ciągu minionego okresu państwa rolnicze Europy wschodniej i środkowej od były kilka konferencji i ułożyły wspólny plan działania w tym kierunku. Należy przyznać, że żądania krajów rolniczych znalazły obecnie należyty ocenę na terenie naszego komitetu. Chciałbym jeszcze podnieść zupełnie nieuzasadnione trudności w wolnym transporcie produktów zwierzęcych przez niektóre państwa. Skutecznym środkiem dla usunięcia tych trudności byłaby umowa weterynaryjna.

W dyskusji na Komitecie wysunięto tutaj dwie metody wspólne-

go działania w praktyce: jedna metoda polega na regionalnych umowach celnych, podczas, gdy druga szuka drogi wyjścia na podstawie ogólnoeuropejskiego układu. Sądzę, że pierwsza z tych metod może tylko utrudnić, a nawet uniemożliwić wogóle układ ogólnoeuropejski. Regionalne umowy celne stworzyłyby tylko tereny uprzywilejowanej ekspansji dla produkcji niektórych państw i wytworzyły u innych odruchy reakcji dążące do kompensowania sobie poniesionych w ten sposób strat przez tworzenie nowych bloków gospodarczych. Powstałyby w ten sposób nowe niebezpieczeństwa dla Europy, z których zwolennicy tej metody powinni sobie zdawać sprawę. Sądzę, że współpraca gospodarcza może iść tylko dwiema drogami:

a) rokowań wielostronnych na podstawie planu, stworzonego przed kilku dniami przez delegację francuską. Plan ten zawiera wiele ważnych punktów, które mogą być zrealizowane. Należy go tylko uzupełnić przez złączenie zagadnień handlu i tranzytu wytworów produkcji hodowlanej i zwierzęcej, co jest specjalnie ważne dla niektó-

rych państw rolniczych.

b) Druga droga prowadzi do celu przez zawieranie układów dwustronnych, stosownie do propozycji włoskiej, a przy których nie narusza się interesów państw trzecich.

Mówiono tu wiele o różniczkowaniu, jakie należy czynić między gospodarczą stroną, a stroną polityczną układów regionalnych i unji celnych. Jest to różnica tylko czysto teoretyczna. Każde państwo musi uzgadniać swoją politykę ze swoimi potrzebami ekonomicznymi. Prawdziwe niebezpieczeństwo istniałoby przy odwrotności tego stosunku. Należy więc potępić każdy plan, któryby do tego dążył.

Żadnej wspólnej akcji nie można tu prowadzić, jak tylko w atmosferze wzajemnej dobrej woli i zaufania. Jeżeli tego nie stanie, wysiłki nasze będą bezskuteczne.

Chciałbym jeszcze przed zakończeniem mowy podkreślić ugodowy ton mowy p. Litwinowa. Jest rzeczą powszechnie znaną, że pojawienie się towarów rosyjskich

(Dokończenie na str. 3-ej)

# BRAVO, TOSCANINI!

Zajście, które miało miejsce parę dni temu w Bolonii, a którego bohaterem (niektórzy twierdzą, że ofiarą...) stał się znakomity muzyk, Artur Toscanini, dyrygent opery medjolańskiej, słynnej „La Scala”, wywołało wstrząsające wrażenie w całym świecie cywilizowanym.

Toscanini został spoliczkowany przez faszystów za to, że nie chciał odegrać „Giovinezzy” hymnu faszystów, który miał być wykonany — poza programem — na cześć obecnego na przedstawieniu ministra Ciano (teść córki Mussoliniego).

Jak zwykle w takich razach, faszyci nie mieli odwagi wszczać awantury na sali, podczas przedstawienia, obawiając się słusznie, że publiczność stanie murem po stronie Toscaniniego, co mogłoby doprowadzić do niebawomych zajść. Woleli rozprawić się z nim na uloczu: na ulicy, po wyjściu z teatru. Spoliczkowali go brutalnie. Syn Toscaniniego, który mu towarzyszył i chciał bronić ojca, został powalony na ziemię i bestjałsko zbito.

Nietrudno sobie wyobrazić, jakie wrażenie zrobił we Włoszech ten „incydent”. Naród włoski, który tak gorąco kocha sztukę (zwłaszcza muzykę) ubóstwia swoich artystów. Nazwisko Toscaniniego znane jest we Włoszech każdemu dziecku. Kto ośmielił się znieważać wielkiego artystę, znieważał tem samem cały naród włoski. Spoliczkowanie Toscaniniego jest policzkiem, wymierzonym całej cywilizowanej Italii.

Postępkiem swoim Toscanini pokazał, że jest człowiekiem wielkiej odwagi cywilnej. Trudno przewidzieć, jakie będą tego skutki, ale jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości: faszyci medjolańscy dostaną z Rzymu rozkaz „robienia mu ciężkiego życia” (rendergli difficile la vita), jak to już miało miejsce z tylu innymi wrogami obecnego reżymu.

Wogóle stosunek faszystów do przedstawicieli kultury (zarówno ludzi nauki, jak i sztuki)

ki) jest niezwykle charakterystyczny. Kto z nich zgwał kark przed obecnym panem Italii i jego pretorjanami, temu dzieje się jaknajlepiej (przykład: Guglielmo Marconi), ale kto odważy się podnieść głowę przeciwko rządowi „czarnych koszul”, temu biada!..

A ludzie nauki są w przytłaczającej większości przeciwnikami obecnego reżymu. Wśród profesorów wyższych uczelni faszystów ma bardzo mało zwolenników; przytem są to przeważnie „przyjaciele z musu”, bo muszą tak czynić, aby nie utracić posad i nie zginąć wraz z rodzinami z głodu. Są jednak wśród nich ludzie, którzy nie ulegli się żadnym gróźbom i podjęli nieublaganą walkę z reżymem, który uważają za zaprzeczenie kultury, niezależnie od poglądów politycznych, jakie wyznają.

Benedetto Croce, któremu faszyci spalili najbogatszą w Europie bibliotekę filozoficzną,

ma jeszcze dzisiaj w senacie odwagę występować przeciwko rządowi. Gaetano Salvemini, znakomity historyk z Florencji, pozbawiony został katedry i zmuszony do opuszczenia kraju (mieszka w Londynie). Aurturo Labriola, socjolog i ekonomista, b. profesor w Neapolu, wyklada dzisiaj... w Brukselli; hr. Sforza — w Stanach Zjednoczonych... Światowej sławy uczony Guglielmo Ferrero zdołał się nareszcie wydostać z Włoch (długi czas nie dawano mu paszportu) i również „karmi” swoją wiedzą studentów... Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii. — Ktoś powiedział słusznie: „Quando la tirannia recide la cultura, la cultura emigra” (gdy tyranja zabija kulturę, kultura emigruje).

Najciekawszy — i najbardziej tragiczny — był może los profesora Salvadori. Hrabia Guglielmo Salvadori, docent uniwersytetu w Rzymie, miał odwagę napisać dwa artykuły,

nieprzychylnie dla faszystów, które ogłosił w prasie angielskiej („Westminster Gazette” i „New Statesman”). Wkrótce potem otrzymał wizytę uzbrojonych faszystów; zapytali go, czy jest autorem tych artykułów i kazali mu przyjść nazajutrz do „Fascio”.

Oto, co opowiada hrabia Salvadori o swojej wizycie w Fascio florenckim (rzecz działa się we Florencji):

„Znalazłem się w pokoju, w którym było piętnastu faszystów. Najpierw zaczęli mnie obсыпать obelgami: zdrajca, świnią, bękart i t. p. Następnie zaczęli mnie bić po twarzy, jeden po drugim (było ich kilkunastu), coraz mocniej. Krew płynęła z moich policzków, z nosa i z uszu. Byłem jeden przeciw piętnastu”.

Prof. Salvadori opowiada, że po wyjściu na ulicę napadła go jeszcze gromada faszystów, z pałkami. Syn profesora, który oczekiwał go na ulicy, chcąc za-

stronić ojca, rzucił się między niego a napastników. Powalono go na ziemię i zbito niemal do utraty przytomności. Na moście św. Trójcy znów ich napadli; niewiele brakowało, a młody Salvadori znalazłby się w fałach Arna... Szczęściem przechodził tamtędy pułkownik karabinierów, który, widząc, co się dzieje, zawołał dwóch policjantów i kazal im odprowadzić profesora z synem do domu. — Wkrótce potem wyjechali obaj do Szwajcarii.

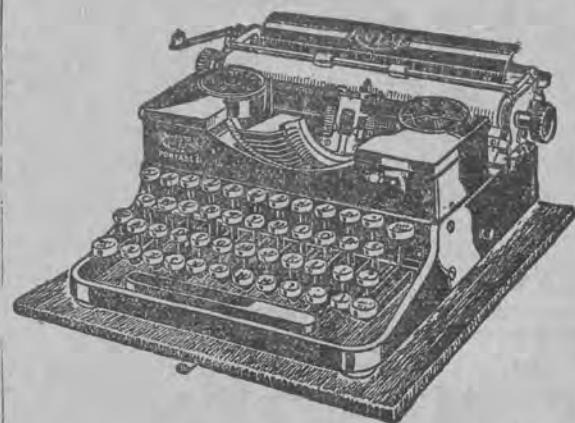
Taka jest dola tych uczonych włoskich, którzy nie chcą zgwał karku przed dyktaturą. Cóż dziwnego, że wolą oni emigrować.

Najświeższe zajście z Toscaninim dowodzi, że stosunek faszystów do świata artystycznego jest taki sam, jak do naukowego. „Bić w mordę każdego, kto ośmieli się nie bić przed nami czołem” — oto dewiza tych panów; cóż ich obchodzi, że są to wybitni uczeni, profesorowie uniwersytetów, znakomici artyści, sławni kompozytorzy, wielcy powieściopisarze (jak naprz. znany pisarz Roberto Bracco).

Cóż dziwnego, że pozwalają sobie na podobne „samosądy”, skoro wiedzą, że wszystkie zbrodnie ujdą im zupełnie bezkarnie...

R. W.

## Splacając 50 złotych miesięcznie



nabyć można najnowszy model maszyny do pisania światowej sławy

### ROYAL-PORTABLE

Długoletnia gwarancja

Wyłączne przedstawicielstwo na Łódź, Województwo Łódzkie, Okręg Częstochowski i Włocławek

**Firma LEON TYBER, Łódź**  
Piotrkowska 49, tel. 106-33.

## Pancernik „A” Cud techniki okrętowej

BERLIN, 19 V. W dniu dzisiejszym nastąpiło spuszczenie na wodę pancernika „A”, który otrzymał nazwę „Nieme”. Fakt ten podniesiony został do rzędu wielkiej uroczystości narodowej, połączonej z paradą floty z udziałem prezydenta Hindenburga, członków gabinetu, po-

słów, admiralicji oraz dygnitarzy wojskowych.

Prasa narodowa święci w sposób niezwykle uroczysty to zjawisko powiększenia niemieckiej floty, co przypomina najlepsze czasy panowania hasła „nasza przyszłość leży na morzu”.

Według doniesień z rozmaitych stron, istotnie pancernik ten przedstawia ostatni wyraz wojennej techniki okrętowej. Przez użycie lekkich metali i przy pomocy elektrycznego spawania udało się uzyskać bardzo wielkie oszczędności na wadze.

Uzbrojenie artyleryjskie składa się z sześciu 28-centymetrowych dział i osiem 15-centymetrowych. Pancernik posiada ponadto 20 armat przeelwotniczych, oraz aparaty służące do wytwarzania sztucznej mgły. Jego szybkość wynosi 26 mil; nawet pokłady są opancerzone przeciwko pociskom. Pancernik posiada jeszcze nieznaną urządzoną, które umożliwiają mu bez żadnego niebezpieczeństwa przerywanie zapyry minowej.

Pancernik reprezentuje serje sześciu podobnych jednostek holowanych

## Potworne gwałty na nieletnich dokonywał wysoki urzędnik w Czerniowcach

CZERNIOWCE, 19, 5. (PAT). — Policja aresztowała przed kilku dniami naczelnika wydziału miejscowego dyrektorjatu ministerjalnego Gwido Patak, zachowując jego nazwisko przez pewien czas w tajemnicy. Patak oskarżony jest o dokonanie potwornych gwałtów na nieletnich dziewczętach. Jednocześnie aresztowano stręczycielkę Marię Stancel, emerytowaną urzędniczkę pocztową, która pod różne-

mi pozorami zwabiła nieletnie dziewczęta do lokalu, w którym urzędował Patak. Z pierwiastkowego śledztwa wynika, że ofiarą Pataka padło 18 dziewcząt w wieku od lat 7 do 14. W dniu 15 bm. sąd zatwierdził areszt Pataka. Sprawa ta wywołała w Czerniowcach wielką sensację ze względu na stanowisko oskarżonego i niezwykle rozmiary potwornego przestępstwa.

Dr. med.  
**REICHER**  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
POŁUDNIOWA 28  
tel. 201-93  
Od 8—11 rano i 5—9 w.  
W niedziele od 9—1  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.  
**S. Niewiażski**  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych  
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.  
w niedziele i święta od 9—1  
Oddzielna poczekalnia dla pań.

## Proces o miliony ks. Leona Radziwiłła

Przed jednym z trybunałów paryskich rozpocznie się wkrótce proces o spadek księcia Leona Radziwiłła, który zmarł w roku 1917 w Monaco. Spadkobiercami jego są jego druga żona i dwaj jego siostrzeńcy La Rochefoucauldowie. Aczkolwiek 14 lat upłynęło już od śmierci księcia Radziwiłła, jednako woz trwa dotychczas spór o jego spadek.

Książę Radziwiłł pozostawił testament, wedle którego zapisał swej drugiej żonie dożywotnie używanie dochodów całego majątku, dwaj zaś jego siostrzeńcy otrzymali prawo własności po śmierci drugiej żony spadkobiercy oraz zamek w Ermenonville, gdzie zmarł Jan Jakób Rousseau. Okazało się jedna kowóz, że do spadku rościł sobie z jednej strony pretensje skarbu państwa tytułem zaległych podatków, a z drugiej zaś żona księcia Radziwiłła z domu księżna Galicyn, której spadkodawca zapisał 50 tysięcy franków tytułem rocznej renty. Któż miał pokryć te pretensje? Spadkobiercy przedłożyli to pytanie sądowi rozjemczemu, składającemu się z najlepszych prawników. Sąd rozjemczy nałożył ten obowiązek na spadkobierców w stosunku do ich udziałów w spadku. W praktyce wyrok sądu polubownego nie dał się tak łatwo przeprowadzić. Bracia Rochefoucauldowie nie wiedzieli, w jakim stosunku spełnić mają te pretensje, wszak na razie otrzymali tylko zamek w Ermenonville. Poza tem zgłosiła się jeszcze pani L., której książę Radziwiłł miał też zapisać rentę dożywotnią. Sprawa oparła się o sąd, który będzie musiał rozstrzygnąć zawikłane kwestje prawne.

Drugą żonę księcia Radziwiłła zastępuje Paweł Boncour, braci zaś La Rochefoucauld mecenas Masse.

# Losy Europy decydują się w Genewie

(Dokończenie).

na rynkach wprowadziło wiele trudności i wzbudziło niepokój w sferach gospodarczych. Mowa p. Litwinowa może rozwiązać wiele nieporozumień co do roli, jaką gra obecnie Rosja sowiecka i jaką chce grać w gospodarce świata. Sądząc, że propozycje p. Litwinowa mogą pozwolić na współpracę ekonomiczną między Rosją sowiecką a innymi krajami Europy. Zachowanie się delegacji w Londynie w sprawach zbożowych może nam dać tego dowody.

**SPODZIEWAM SIĘ, KOŃCZY MINISTER ZALESKI, ŻE P. LITWINOW WRÓCI DO SWEJ OJCZYZNY Z PRZEKONANIEM, ŻE NIKT NIE ŻYWI ŻADNYCH PLANÓW WROGICH PRZECIWKO NIEJ I ŻE WSZYSTKIE NA TEN TEMAT PLOTKI SĄ ABSURDALNE I WYSSANE Z PALCA. ŻADEN Z RZĄDÓW EUROPEJSKICH NIE MARZY O TWORZENIU KOALICJI PRZECIW SOWIE TOM. JEŻELI P. LITWINOW NABIERZE TEGO PRZEKONANIA, JEGO POBYT WŚRÓD NAS BĘDZIE TYLKO Z POŻYTKIEM DLA POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ.**

Ostatnie słowa ministra Zaleskiego, wypowiedziane pod adresem Litwinowa, a rozwiewające poraz niewiadomo który sowieckie legendy o zbrojeniach i umowach, skierowanych przeciwko ZSRR., spotkały się z ogólnym aplauzem i wywołały na sali olbrzymie wrażenie. Niegdyś sądził, że ten ustęp przemówienia p. Zaleskiego był specjalnie ugodzony z przedstawicielami mocarstw.

## Opinie innych ministrów

GENEWA, 19 V. (PAT). — W dalszym ciągu dyskusji, toczącej się w komisji studjów nad unją europejską zabrali głos ministrowie Benez, który za jął stanowisko wobec unji celnej podobne do stanowiska min. Zaleskiego i poparł plan francuski. Również za planem francuskim wypowiedzieli się delegaci Grecji, Rumunii i Jugosławii.

Angielski wniosek w sprawie utworzenia specjalnej komisji przyjęto z tym jednak, że zamiast 13 wybrano 17 członków.

GENEWA, 19 V. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ligi po przemówieniu Benezza za brał głos jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkiewicz. Wyraził on zgodę na przekazanie sprawy austrjacko - niemieckiej unji celnej trybunałowi haskiemu, wyraził jednak zastrzeżenia co do ustępu wczorajszego przemówienia Curtiusa, kwestionującego możliwość poruszenia przez radę ligi powyższego zagadnienia z punktu widzenia politycznego. Zdaniem mówcy, między ligą narodów, a którymkolwiek z jej członków nie może powstać kwestia prestiżu. Zabrali głos ponownie Curtius, zaznaczając: „Nie godzimy się na to, aby nam zarzucano na forum międzynarodowym, iż jesteśmy mścicielami pokoju, szczególnie od trybunału haskiego orzekł, iż zobowiązania międzynarodowe, przyjęte przez Austrię, były przez nią przestrzegane”.

BERLIN, 19 V. Biuro Wolffa donosi, że genewskie koła poinformowane oczekują decyzji trybunału międzynarodowego w sprawie niemiecko - austrjackiej unji celnej jeszcze przed wrześniową sesją rady ligi. Według opinii miarodajnych kół w Genewie, obecne stanowisko radu ligi w sprawie unji celnej

między Niemcami i Austrią nie wpłynie ujemnie na przyszłe rokowania gospodarcze z państwami wschodnio - europejskimi.

## Wybór Hendersona

GENEWA, 19 V. (PAT). Po posiedzeniu komisji studjów zebrała się rada ligi narodów, po wołując jednogłośnie angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona na stanowisko przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, która obradować będzie w lutym 1932 roku. Henderson zasadniczo wybrał przyjął, zawiadamiając, że musi otrzymać aprobatę rządu angielskiego.

## Zadowolenie prasy francuskiej

PARYŻ, 19 V. (PAT). Dzienniki dzisiejsze wyrażają się z uznaniem o stanowisku, zajętem w Genewie przez Brianda, zaznaczając, że potrafił on utrzymać debatę w tym samym duchu porozumiewawczym, dzięki któremu przez szereg lat możliwe było załatwienie niejednego konfliktu międzynarodowego. Wytwarzyło to pewną atmosferę europejską, pewną jedynomyślność w szeregu państw, wobec której Niemcy nie mogą tak łatwo manewrować.

Dziennik „Le Petit Journal” przypomina konferencję genewską z przed 7 laty i zawarcie przez Niemcy traktatu z Sowietami w Rapallo w 1924 r. Francja, na czele której stał wówczas mąż stanu tej miary, co Poincaré, okazała się wtedy bezsilna. Protestów jej nie usłuchało. Nie mogła ona nic zrobić, gdyż była odosobniona, odosobniona dlatego, że nie istniały jeszcze podwaliny prawne, które wytworzyły później ugody locarneńskie. Dziś, po upływie 7 lat, sytuacja jest zupełnie od

mieana. Niemcy i Austrija słowotkają się z oburzeniem ze strony innych państw. Nie wyrzekają się one wprawdzie jeszcze swego projektu, lecz licząc się z tym oporem, zgadzają się na przekazanie sprawy trybunałowi haskiemu i na zawieszenie polityki, na której sukces natchmiastowy tak bardzo liczyły.

Czyż jest to mało — zapytuje wkońcu „Le Petit Journal” — gdy pomyśleć o nadziejach, jakie Niemcy pokładały w swej polityce, oraz o nastrojach opinii publicznej niemieckiej, podsyconej tak silnie od 2 miesięcy? Jeżeli się nad tem zjawiskiem zastanowić, okaże się, że ta zmiana odpowiada 8-letniemu okresowi, w czasie którego powstała i rozwinęła się polityka, którą cały świat łączy z imieniem Brianda.

## Przygnębienie w Berlinie

BERLIN, 19 V. Komentarze genewskie prasy niemieckiej są w dalszym ciągu pesymistyczne. Centrowa „Germania” odpięra pogłoskę o zachwianiu się stanowiska Wiednia w sprawie unji celnej. „Deutsche Allgemeine Zeitung” konstatuje z żalem, że aż do orzeczenia trybunału haskiego Austrija i Niemcy nie mogą prowadzić dalszych rokowań. „Deutsche Tageszeitung” podnosi, że orzeczenie haskie na temat zgodności planu unji celnej z traktatem wersalskim może stać się bardzo niebezpiecznym precedensem dla państw zwyciężonych. Dziennik ubolewa nad zwłoką w rokowaniach nad unją celną. Socjalistyczny „Vorwaerts” donosi, że w kwestji prawnej ma głos obecnie trybunał haski. Aż do chwili, w której zapadnie orzeczenie trybunału ustać powinna dyskusja na temat unji po obu stronach.

# Niesłychanie bezczelna pułapka w którą wciągnięto dwóch lekarzy krakowskich miała zagarnąć w swe sieci jeszcze innych lekarzy

Napad bandycki, jakiego ofiarą padli w Krakowie dwaj profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, znakomity chirurg prof. dr. Glatzel i doc. dr. Keller a o którym doniósł już wczoraj „Głos Poranny” jest czymś w naszych stosunkach wprost niebywałym i przy pomina najbardziej fantastyczne eskapady bandytów amerykańskich.

Dwaj szantażyści wynajmują mieszkanie, zwabiają dwóch wybitnych lekarzy i wymuszają na nich okup po 4,000 dolarów od każdego. Tylko dzięki odwadze p. Glatzlowej, która wyskoczyła przez okno na balkon i jąła wywać pomocy, udało się zaalarmować policję. Oddział policji otoczył dom, gdzie znajdowali się bandyci. Jeden z nich wyskoczył oknem z 2 piętra na bruk z rewolwerem w ręku, poczem strzelił do siebie, raniąc się ciężko.

Towarzysz jego zdołał zbiec. Wszystko jak w sensacyjnym scenariuszu filmowym, porwanie, wymuszenie, pościg, walka, strzały z dochodem policji krakowskiej wynika, że plan był zakrojony na szeroką skalę, albowiem w pułapkę miało wpaść jeszcze kilku wybitnych lekarzy.

## Motocyklista zabity w katastrofie pod Sieradzem

Pod Sieradzem miała wczoraj miejsce katastrofa motocyklowa, ofiarą której padł rodzianin Antoni Depezyk, zamieszkały przy ul. Targowej 15.

Bandyci mieli na prof. Glatzlu wymusić napisanie biletu wizytowego do dr. Tempki z wezwaniem go do „operacji”.

Depezyk wybrał się na spacer motocyklem. W okolicach Sieradza dostał zawrotu głowy i zanim zdążył motocykl zahamować maszyna wpadła na sterbę piasku.

Prof. Glatzla odrązu uderzyło to, że wchodzi do próżnego pokoju, ale jeden z bandytów wytłumaczył, że w tym pokoju przeprowadza się remont i poprowadził go do drugiego pokoju, gdzie prof. Glatzel zastał leżącego w kącie związanego sznurem dr. Kellera.

Depezyk uderzył głową o kant kamienia i zabił się na miejscu. Zawiadomiona o tragicznym wypadku rodzina Depezyka udała się do Sieradza po jego zwłoki.

Bandyci pod groźą rewolwerów

**LUX**

Łagodny jak zawsze  
niezawodny jak zawsze  
pierwszorzędny jak zawsze  
a jednak tańszy

Do prania delikatnych materiałów

## „Piatiletka” będzie przeprowadzona wierzy w to święcie ludność sowietow

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dzisiejszej „Gazecie Handlowej” pojawi się bardzo obszerny wywiad prezesa Lewiata nu Andrzeja Wierzbickiego, który powrócił onegdaj do Warszawy po czterotygodniowym po-

bycie w Rosji sowieckiej. P. Wierzbicki stwierdza między innymi, że ludność ZSRR. wierzy w święcie, iż plan „piatiletki” zostanie przeprowadzony i bierze w realizacji tej piatiletki bardzo żywy i energiczny udział.

## Ujęty szpieg niemiecki jest sekretarzem policji kryminalnej

POZNAŃ, 19, 5. (PAT). W związku z ujęciem pod zarzutem szpiegowstwa urzędnika niemieckiej policji kryminalnej należy stwierdzić,

że jest to 44-letni sekretarz policji kryminalnej z Namysłowa, Antoni Preiss. Znaleziono przy nim ostatnie notatki i zapiski świadczą, iż Preiss trudnił się szpiegowstwem za równo ofensywnym na terenie Polski jak i kontr-wywiadem na terenie Niemiec. Preiss odmówił przy przesłuchiwaniu jakichkolwiek wyjaśnień, odnoszących się do znalezionych przy nim notatek, a nawet protestował przeciwko przeglądaniu ich przez władze polskie, twierdząc, że to są jego sprawy służbowe, które nikogo nie obchodzą. Preiss odmówił także początkowo podpisania protokołu. Ostatecznie podpisał go, stwierdzając jednak, że ze szpiegowstwem nie ma nie wspólnego a tylko w czasie badania z urzędu linii granicznej znalazł się kilkadziesiąt metrów od granicy niemieckiej na terytorjum polskim. Preiss został oddany władzom prokuratorskim pod zarzutem uprawiania szpiegowstwa.

## Na 10 dni aresztu skazali niemcy lotnika polskiego

KRÓLEWIEC, 19, 5. (PAT). — Dziś odbył się w Braunsbergu proces przeciwko lotnikowi polskiemu kpt. pilotowi Giedgowdowi z powodu przymusowego lądowania jego na terytorjum Prus Wschodnich. Kapitan Giedgowd został skazany na 10 dni aresztu. Areszt śledczy

został zaliczony, wobec czego po ogłoszeniu wyroku lotnika zwolniono. Na rozprawie był obecny przedstawiciel konsulatu generalnego w Królewcu. Kpt. Giedgowd udał się z sądu do konsulatu generalnego w Królewcu. Wraca on niezwłocznie do kraju.

## Sensacyjny zatarg

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Między współwłaścicielami „Rekordu Wieczornego” p. Plewińskim i Augustyńskim przyszło do bardzo ostrego zatargu na tle metod walki z „Prasą Polską”. Podobno zatarg zaognił się do tego stopnia,

że p. Plewiński od wczoraj nie wypuszcza p. Augustyńskiego na teren wydawnictwa „Rekordu Wieczornego”. Zatarg budzi zainteresowanie ze względu na typ kampanji, rozpoczętej z tak silnym przedsięwzięciem, jak „Prasa Polska”.

Zamiast felietonu

## Rewolucja w męskim ubiorze

Niedawno zawiązało się w Wiedniu oryginalne towarzystwo „reformy stroju męskiego”, powołane do życia przez profesora Adolfa Kuerti. Wychodzi on z założenia, że mężczyźni podobnie jak kobiety, mają prawo noszenia odzieży lekkiej i przewiewnej, której brak odczuwać się daje szczególnie w porze letniej.

„Corpus sanum in vestimento sano” („Zdrowe ciało w zdrowej odzieży”) — oto dewiza, pod którą odważny profesor przystępuje do walki z kamizelkami, marynarkami, a przede wszystkim — z kołnierzykami, ugniatającymi szyję jak obroża, wynaleziona na utrapienie potomków Adama.

Kwestja reformy stroju męskiego staje się oczywiście aktualna obecnie, kiedy słońce majowe zaczyna nie na żarty grzać. Upał najczęściej odczuwają panowie, patrzący z zazdrością na przewidujące i praktyczne panie, wyzwolone już od dawna z więzów staroświeckiego stroju. Członkowie nowopowstałego towarzystwa są, słusznego zresztą, zdania, że i skóra męska domaga się oddechu i że właśnie w tym kierunku powinno się strój męski reformować.

Rzecz oczywista, że reformy tej, która by poruszyła z martwego punktu uświęcone tradycje, nie można przeprowadzić z dnia na dzień.

Reforma dotyczyćby musiała nie tylko ubrań samych, lecz także bucików, bielizny i kapeluszy, przy czym kołnierzyk padnie ofiarą zasłużonej redukcji, wyzwalać szyję z niewoli, dającej się nieraz porządnie we znaki.

Lekarze stwierdzają zgodnie że wszystkie omdlenia, ataki sercowe, brak tchu, oraz wzmożone ciśnienie krwi u mężczyzn, mają w większej mierze swe źródło w ciasnych kołnierzykach, ściśniętych w dodatku krawatem.

Także kapelusze filcowe, noszone w lecie, są dla mężczyzn zabójcze, powodując nieraz wypadanie włosów. Jedynie więc tylko kapelusz słomkowy winien znajdować się w lecie na głowie zreformowanego pod względem stroju mężczyzny.

Ciała ludzkiego nie wolno bowiem zamykać całkowicie przed słońcem i powietrzem. Odzież, noszona w lecie powinna być lekka i przewiewna. Ciężar jej wynosi u mężczyzn w zimie: 6 — 7 kg., w lecie 3 i pół kg., w odróżnieniu od odzieży kobiecej, ważącej w lecie jedynie... 75 dekagramów.

Nastroj wojowniczy przeciwko modzie dotychczasowej zatacza w Wiedniu coraz szersze kręgi. Hasło reformy idzie obecnie z ust do ust. Nikt nie wie wprawdzie, jak ta ki „zreformowany” mężczyzna ma właściwie wyglądać — każdy jednakże chce „dole” swoją poprawić.

Może więc stać się pewnego pięknego poranku, że na ulicy pojawi się nagle przedstawiciel pić męskiej w perkalikach, mając na nogach ażurowe pończochy, a na szyi... dekolt. Kamizelkę, szelki i inne narzędzia ucisku zawiesi w domu na kołku, przyczem jedyną oznaką jego przynależności pod względem ubioru będą wyłącznie — spodnie, umocowane do koszuli guzikami. Głowę przyozdobi mu słomiana „panama”, na którą cień zielono-żółty padać będzie od ciemnych okularów, przytwierdzonych do nosa gwoli ochrony jego oczu od ultrafioletowych promieni słonecznych.

Taki oto typ „mężczyzny przyszłości” zarysowuje się obecnie na tle wypracowanego przez sztab genialny planu, zmierzającego do wywołania rewolucji w strojach męskich. Dla śmiałych ludzi świat ten otworem. Może zwyciężą...



Dziś rewelacyjna premiera!  
Wielkiego świątecznego programu!

p. t.

# „CYRK”



Najpotężniejsza kreacja 1930 r.

W roli głównej mistrz humoru, niezrównany komik

# Charlie CHAPLIN

Film, który poruszył miliony widzów.

Młodzi i starzy, wszyscy bez wyjątku muszą ten film zobaczyć i podziwiać.

Film, na którym śmiać się i płakać trzeba!



CHARLIE CHAPLIN  
„CYRK”

Doskonała muzyka  
L. KANTORA

Początek w święta i niedziele o g. 12 w p. w dni powszednie o godz. 4 pp.

Na pierwsze seanse ceny miejsc od 50 gr.

## Pożyteczna inowacja



Pasażerowie kolejowi w Niemczech mogą na stacjach nadać przez specjalnego urzędnika polecenie telefoniczne i telegramy, które są natychmiast skrupulatnie w imieniu pasażera wykonywane.

## Nie wszyscy wiedzą, że...

...pierwsza podziemna kolej w Afryce znajduje się właśnie w stadjum budowy (pod wąskimi uliczkami Algieru).

...w Stanach Zjednoczonych 10 tysięcy ludzi posiada majątek 1000-ego wartości przekracza milion dolarów.

...język niemiecki posiada około 15 tysięcy słów.

...państwo sowieckie zajmuje niemal siódmą część lądu na kuli ziemskiej.

...wyrażenie „biedny, jak mysz kościelna” pochodzi stąd, że w kościele niema nic do jedzenia.

...z jednego kokonu jedwabnika otrzymać można 700 do 1000 metrów nici jedwabiu.

...na Węgrzech pisze się najpierw nazwisko, potem tytuł, a na końcu imię.

...milion sekund składa się zaledwie na 12 dni, natomiast biljon sekund nie minęło jeszcze od narodzenia Chrystusa.

...najsilniejsza latarnia na świecie znajduje się na Mont Velerien w Paryżu (siła jednego miljarda świec, zasięg 300 kilometrów).

## Kobiety dzisiejsze wcześniej siwieją

Słynny neurolog nowojorski Sigrid Otto de Dorito twierdzi, że obecnie kobiety znacznie wcześniej siwieją, aniżeli przed wojną.

Wedle jego obliczeń, babki dzisiejszych kobiet siwiały o 10 lat później; matki zaś o 5 lat później, aniżeli ich wnuczki, które przeciętnie biorąc, już od 32 roku życia zaczynają siwieć.

Lekarz ów próbując odgadnąć przyczynę tego zjawiska, przyszedł do przekonania, że z jednej strony szybko tempo życia współczesnego i troski, związane z pogorszeniem sytuacji gospodarczej, z drugiej zaś strony częste służenie włosów wpływa na słabe odżywienie włosów i jego obumieranie.

Jak słychać, w Ameryce, w ostatnich czasach, siwa fryzurka przy młodej twarzyczce zyskała sobie uznanie mody. Szeręg pięknych kobiet, które dotychczas farbowały włosy, zdołał się obecnie na odwagę okazania swojej siwizny.

Doktor de Dorito twierdzi, że farbowanie włosów przyspiesza siwiznę i że wpływa na ustrój nerwowy kobiet.







Bohater

„Śmieję się pajacu!” Okrzyk ten, spopularyzowany przez Leoncavallę, mocno ostatnio mi czasy zbagatelizowano. Nie gardziły nim, jako motywem dramatycznym, prawdziwe talenty, ale równocześnie nadużywała go grafomanja. Zwłaszcza majsterkowie scenarjuszów filmowych póty nim się posługiwali, aż wkońcu ludziom nieco wybredniejszym — obrzydł. Za dużo już mamy tych udawanych śmiechów przez łzy, z... colloidium.

Zdawało się, że tryumf sztucznego humoru nad rzeczywistym bólem stał się już na zawsze efektem jarmarczonym i niczem więcej. Przy najmniej w cyrku, w kinie, w teatrze cierpiący pajac nie nowego do powiedzenia już nie ma.

Lecz oto zjawilo się radio. Zjawily się nieznanne dotąd sytuacje artysty — sytuacje, nie wspólne nie mające z żadnym dotychczasowym szablonem.

Tu o łzach na pokaz mowy być nie może. Nic nie znaczy szminka, nic nie poradzi kostjum arlekin. Trzeba dać siebie bez pomocy efektów zewnętrznych.

Z tą chwilą okrzyk: „Śmieję się pajacu!” nowej zupełnie nabiera treści.

Chcecie wiedzieć jakiej?

Ogromnie wzruszający wypadek zanotowały przed paroma miesiącami pisma amerykańskie. Jedną z tamtejszych rozgłośnia posiada znakomitego feljetonistę. Jego humor połączony z dyskretnym sentymen-tem, doskonały, błyskotliwy styl i świetne „pointy”, zdradzające głęboką myśl społeczną — uczyniły z tego człowieka najlepszą siłę miejscowej stacji. Feljetonista, obdarzony przytem nadzwyczaj radiofonicznym głosem, stał się prawdziwym faworytem publiczności, która zasypywała go listami.

Na dzień 15 lutego zapowiedziany był jego występ. Punktualnie — godzina 15 min. 45.

Speaker w swej kabinie spojrział na zegarek. Telefon do kancelarii:

- Studjo literackie gotowe?
— Gotowe.
— Prelegent jest?
— Niema.

Co się stało... Najwyższy czas go zapowiedzieć. Nigdy się nie spóźnia...

Niepokój ogarnął personel techniczny. Dać jaką płytę?... Ależ niemożliwe! Feljetonista może zjawić się łąda chwila.

Wtem ktoś przynosi przerażającą wiadomość.

Katastrofa. Samochód feljetonisty wpadł na latarnię. Rozbity. Oczekiwany mówca leży na stacji pogotowia ze złamanym obojczykiem i poranioną głową.

— Co tu robić?... Czem zastąpić zapowiedziany feljeton?

Na stacji zamieszanie, narady, telefonijny...

Prowadzący audycję speaker głowę stracił. W zdenerwowaniu układa naprędce komunikat. Nie idzie mu. Poprawia go raz, drugi, wreszcie staje przed mikrofonem, aby radjosluchaczów zawiadomić że...

„...niestety, z powodu smutnego wypadku, jekiemu uległ pan...”

Nagle urwał.

Telefon zdołał od szwajcara:

— Pan X jest. Zajechał karetką pogotowia.

Obandażowanego, zbolętego, na rękach prawie wnieśli woźni do przygotowanego studja.

Zbiegli się inspicjenci, speakerzy, maszynistki...

— Co? Będzie mówił?

— Będzie. Nie mogę robić zawodu. Odchylił bandaż, zasłaniające mu usta i opanowawszy ból, rozoczał swój feljeton.

Mówił z taką swadą, z takim hu-

Wieczór muzyki
Juljusza Zarebskiego

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje dziś, w srode, dn. 20 maja o godz. 21.35 — 22.35 ze studja warszawskiego, koncert poświęcony twórczości Juljusza Zarebskiego, w wykonaniu znakomitego prof. Józefa Turczyńskiego (fortepian) i Ludmiły Berkwiciówny (fortepian).

Koncert ten poprzedzi odczyt muzyczny o Zarebskim (godz. 21.20 — 21.35), który wygłosi prof. Józef Turczyński.

Pół wieku niezadługo ubiegnie od śmierci artysty polskiego, któ-

rego postać pozostała w półce- niu legendy, a którego dzieło jest prawie nieznanne. Przyczyna zapomnienia Juljusza Zarebskiego jest jego krótkotrwałe życie. Jego dzieła, wytworne, świadczą o smaku wybrednym, a proroczo wyprzedzają epokę, w której powstały. Zapoznanie u nas Zarebskiego tłumaczy się tem, że artysta w prawie młodzieńczym wieku opuścił Polskę i powodzenie uśmiechnęło się odrazu zagranicą. Na obczyźnie więc osiadł i pozostał Krótka nie żywota nie dała mu spełnić roli historycznej, jaką mu wyznaczał jego talent.

Zarebski rodzajem swych zdolności i zamiłowań artystycznych był predystynowany stworzyć łącznik między Chopinem a muzyką polską z końca wieku ubiegłego. Po siadał wielkie warunki do odegrania w muzyce polskiej roli prowadzącej.

Urodzony w roku 1854 w Żytomierzu na Wołyniu, wznosił w atmosferze muzycznej i przepojonej specjalnym kultem Chopina. Pierwszą naukę muzyki pobierał w mieście rodzinnem, pod kierunkiem miejscowego muzyka — Nesvadby. Jako dziesięcioletni chłopiec występował już Zarebski publicznie, komponował utwory, prze-ważnie fortepianowe, w których przebijala się niezwykła pewność form i niezwykła pomysłowość harmoniczna.

W roku 1878 odnosi Zarebski tryumf na wystawie paryskiej. Dzienniki piszą wtedy: „Umari Chopin — niech żyje Zarebski!” Naskutek koncertów paryskich otrzymał Zarebski zaproszenie królewskiego konserwatorium w Brukseli. Obiemuje więc klasę „niestrzowska” tej instytucji i w niej pozostaje już aż do śmierci. Podróże artystyczne zawiodły go za ledwie do pierwszych etapów, t. j. do krajów środkowej Europy. Kres działalności artystycznej Zarebskie go kładzie nienawetna choroba płuc, na którą umiera w r. 1885, w mieście rodzinnem, w Żytomierzu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11.58 Sygnal czasu i hejnał.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.50 Radjokronika.
16.15 Kwadrans dla najmłodszych: Obrazek pióra Ewy Zarembiny „Jak Stach zaprzyjaźnił się z wróblami”.
16.30 Program dla dzieci starszych. Transmisja z Wilna: Opowiadanie p. Haliny Hohendlingerrówny p. t. „Kwiatki Marysi”.
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 „Odrodzona literatura bułgarska” — wygl. prof. Józef Gołabek.
17.45 Utwory Jana Straussa w wykonaniu ork. pod dyr. J. Ozimńskiego.

- 22.35 Komunikaty: PAT, meteor., policyjny, sport., oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
Stuttgart (360)
16.30 Koncert (Uwertura D-dur Boccheriniego, Koncert fortepianowy D-dur Mozarta, Symfonia Es-dur Haydna).
Mediolan (501)
20.45 Operetka Jonasa „Gejsza”. Rzym (441)
20.50 Opera Pucciniego „Turandot”. Praga (436)
21.30 Recital skrzypcowy (Chaconne Vitaliego, Sonata D-dur Händla).

Jedyny skarb - to zdrowie
Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu „SAVOY” Traugutta 6.
Codziennie koncerty. Ceny niskie.

Advertisement for 'Quo Vadis' film. Includes 'Dźwiękowy Kino-Teatr', 'LUNA', 'Dzisiaj poraz ostatni!', 'Najgenialniejsze arcydzieło filmowe', 'Quo Vadis', 'pg. nieśmiertelnej powieści Henryka Sienkiewicza', 'W roli głównej: Emil Jannings', 'Bogaetwo i przepych wystawy.', 'Początek o godz. 4 p. p. SALA OCHŁODZONA.', 'Jubileuszowe karty premiowe ważne.'

Advertisement for Harrym Liedtke. 'I-szy dźwiękowiec z ulubieńcem kobiet', 'Harrym LIEDTKE', 'który wywoła huragany śmiechu.'

morem, że nikt z radjosluchaczów nie mógł nawet domyślić się, że ten wdzięczny, wesoły głos, te śmiech budzące dźwięki płyną z usz ciężko okaleczonego człowieka, który całym wysiłkiem woli panuje nad sobą, aby nie jęczeć.

Króciutki dla publiczności kwadrans wydał mu się wiekiem. W ciągu tego kwadransa słuchacze nie przestawali się śmiać, serdecznie ubawieni. A on skończył i — zemdlał. Przeniesiono go do kancelarii i

wezвано lekarza. Ocuł chorego i wziął się do poprawienia opatrunku. Gdy pacjent syczał z bólu, rozległ się dzwonek telefonu. Ktoś z miasta dziękował feljtoniście i wieszował mu nigdy nie zawodzącego humoru. (bh)

Audycje dla najmłodszych

Dzisiejsza, srodowa, audycja radjowa dla dzieci (godz. 16.15) przeznaczona została przedewszystkiem dla najmłodszych.

Dany będzie wdzięczny obrazek pióra p. Ewy Zarembiny p. t. „Jak strach zaprzyjaźnił się z wróblami”. Bo oto wierzbowy kolek, okryty szmatami budził zeszłego roku prze- rażenie wśród ówierkającej rzeszy — nagle po spłynięciu śniegów i rozgrzaniu się ziemi, odżył, puścił listeczki i ptaki poznały w nim zwyczajne, wiosną radujące się drzewo.

Po tym obrazku nastąpi transmitowane z Wilna opowiadanie cici Hali, o „Kwiatkach Marysi”, dziewczynki, która hodowała rośliny. Działwa dowie się ile radości taka hodowla dać może.

MOSKWA DZISIEJSZA.

Jeden z feljetonistów P. R., p. Lucjan Stodolski, wrócił niedawno z Moskwy.

Dziś, w srode, o godz. 20.15 zasiądzie on przed mikrofonem radjostacji warszawskiej, by opowiedzieć słuchaczom w feljtonie, zatytułowanym „Moskwa dzisiejsza” jak wygląda stolica Z S. S. R.

Feljton ten transmituje rozgłośnia łódzka.



MOJE SŁONECZKO



Janet Gaynor
Charles Farrell
Od jutra w „CASINIE”

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



# Jubileusz 25-lecia Wisły

# Gorączkowe prace nad przyjęciem uczestników raidu

W czasie Zielonych Świąt obcho-  
dzi jubileusz 25-lecia T. S. „Wi-  
sła”.

Klub ten znany doskonale nietyl-  
ko w kraju, ale i daleko poza gra-  
nicami początkami swemi sięga  
czasów, kiedy sport uważany był  
za zabawę i jako zabawa był potę-  
piany przez tych, których jedy-  
nym celem w życiu była karjera.  
„Wisła” jednak przeszła ten okres  
zwycięsko i dumnie i wspomina  
dzisiaj czasy młodości, czasy do-  
świadczeń.

Geneza powstania Wisły jest  
następująca: początkowo była to  
szkolna drużyna, która zwyciężała  
bezapelacyjnie swych przeciwni-  
ków również ze szkół krakow-  
skich. Wiosną 1907 roku Wisła sfu-  
zjonowała się z drużyną Jenknera,  
pozostawiając swą pierwotną naz-  
wę. W następnym roku przystępu-  
je do Wisły szereg graczy z klubu  
„Różowych”, wśród których spoty-  
kamy szeregi znanych do dzisiaj  
go dnia nazwisk.

W tymże roku następuje pierw-  
sze spotkanie z tamtejszą Craco-  
wią, które zapoczątkowało szereg  
emocjonujących spotkań, t. zw.  
„derby krakowskie”. Istniejąca mię-  
dzy klubami szlachetna rywaliza-  
cja sportowa pobudzała je do wy-  
silków i stała się przyczyną wiel-  
kiego wzrostu formy.

Wisła prawie bez przerwy utrzy-  
mywała kontakt z zagranicą, nie  
licząc się z kosztami a mając je-  
dynie na celu zwycięstwo i klasę  
swej drużyny. Sprowadziła wów-  
czas na pierwszy ogień drużyny  
czeskie, które reprezentowały po-  
za Anglią najwyższy poziom pił-  
karstwa. Jedną z największych  
wówczas sensacji było sprowadze-  
nie szkockiej drużyny „Aberdeen”.

Wprawdzie spotkania te koń-  
czyły się klęską drużyny krakow-  
skiej, jednak zaprawiała ją do wal-  
ki i spowodowały, że stała się na  
gruncie polskim najniebezpieczniej-  
szym przeciwnikiem.

W ubiegłą niedzielę na stadionie  
DOK. IV odbyło się miejskie świę-  
to wychowania fizycznego dla mło-  
dzieży, zorganizowane przez miej-  
ski komitet P. W. W. F.

Celem święta było wyeliminowa-  
nie najlepszych zawodników w gru-  
pie hufców szkolnych i klubów  
łódzkich na ogólne święto wycho-  
wania fizycznego w Spale, które,  
jak wiadomo, zaszczyty swą obec-  
nością p. prez. Rzplitej.

Rozegrano szereg ciekawych  
konkurencji lekkoatletycznych i po-  
kazy gimnastyczne szkół żeńskich  
oraz męskich.

Wyniki techniczne przedstawia-  
ją się następująco:

W ubiegłą niedzielę, w ubiegłą  
niedzielę rozpoczął się motocyklo-  
wy raid dookoła Polski, który wy-  
wołał kolosalne zainteresowanie w  
całym kraju. Ostatnie etapy raidu  
Zakopane — Łódź i Łódź — War-  
szawa, pierwszy ze względu na od-  
ległość i trudności trasy, drugi —  
jako końcowy, są niewątpliwie naj-  
ważniejszymi. Donosiliśmy już, że  
organizacja ostatniego etapu po-  
wierzona została przez polski zw.  
motocyklowy Unionowi, któremu  
przydzielono do pomocy sekcję  
Bar Kochby.

Od kilku dni wre już gorączko-  
wa praca przygotowawcza celem  
odpowiedniego przyjęcia motocy-  
klistów. Uczestnicy raidu dookoła  
Polski spodziewani są w Łodzi w  
nadechodzącą sobotę już od godz.  
14-ej.

O tej porze ustawione zostaną  
na całej trasie prowadzącej do Ło-  
dzi posterunki, które wskazywać

będą motorzystom drogę.  
Meta odbędzie się na Al. Ko-  
ściuski między ul. Zamenhoffa a  
Anny. Wszystkie maszyny oddane  
zostaną do garaży YMCA., gdzie  
motorzyści znajdą całkowitą po-  
moc. Po przybyciu wszystkich za-  
wodników do Łodzi i uporządkowa-  
niu maszyn, motorzyści udadzą się  
do Savoy'u, gdzie S. S. Union przy-  
gotuje im bezpłatny nocleg.

Start do ostatniego etapu Łódź  
— Warszawa nastąpi w poniedział-  
ek, dnia 24 o godz. 8 rano z tego  
samego miejsca, gdzie odbyła się  
meta.

Do motorzystów przyłączą się  
również motocyklisty łódzkiej, przy-  
czem S. S. Union, korzystając z ok-  
kazji, organizuje w niedzielę lokal-  
ny raid motocyklowy na trasie  
Łódź — Warszawa.

Z.K.S. Makkabi  
powstał z połączenia  
Kadimahu z Hasmonea

Na terenie naszego miasta nastę-  
piła przed kilku dniami fuzja  
dwóch towarzystw sportowych.  
Kluby żydowskie Hasmonea i  
Kadimah po długotrwałych per-  
traktacjach doszły wreszcie do po-  
rozumienia i zwały się w jedno to-  
warzystwo sportowe, które od tąd  
nosić będzie nazwę Makabi.

Nowy klub stanieć będzie bar-  
dzo silną placówką sportową, gdyż  
tak Hasmonea jak i Kadimah po-  
siadały niektóre doskonale rozwi-  
nięte sekcje sportowe. Mowa tu  
szczególnie o piłce nożnej, gdyż z  
zawodników obu drużyn będzie  
można zestawzić bardzo silny ze-  
spół footballowy.

Polska — Estonia  
W lipcu odbędzie się w Łodzi  
międzypaństwowy mecz piłkarski  
między reprezentacjami robotnicze-  
mi Polski i Estonji.  
Drużyna estońska znajdująca  
się będzie wówczas w powrocie z  
olimpiady robotniczej we Wiedniu  
do kraju. Reprezentacja Polski u-  
stalona zostanie w czerwcu.

## Program uroczystości

Dnia 23 maja. Ogólnopolskie za-  
wody lekkoatletyczne panów (I  
część).

Dnia 24 maja. Ogólnopolskie za-  
wody lekkoatletyczne panów (II  
część).

Znakomity odtwórca roli  
Pahlana w „Intrygancie” z **Emilem Janningsem**,  
świetny partner **Grety Garbo** w „Dziękuj Orchidei” **Lewis Stone**  
w nowym, wielkim dramacie

# Tyrania Miłości

podł. **Hermana Sudermanna** Od **w Lunie**  
powieści **Jutra**

## Święto wychowania fizycznego było rewją tężyzny naszej młodzieży szkolnej i klubowej

W ubiegłą niedzielę na stadionie  
DOK. IV odbyło się miejskie świę-  
to wychowania fizycznego dla mło-  
dzieży, zorganizowane przez miej-  
ski komitet P. W. W. F.

Celem święta było wyeliminowa-  
nie najlepszych zawodników w gru-  
pie hufców szkolnych i klubów  
łódzkich na ogólne święto wycho-  
wania fizycznego w Spale, które,  
jak wiadomo, zaszczyty swą obec-  
nością p. prez. Rzplitej.

Rozegrano szereg ciekawych  
konkurencji lekkoatletycznych i po-  
kazy gimnastyczne szkół żeńskich  
oraz męskich.

Wyniki techniczne przedstawia-  
ją się następująco:

**Bieg 60 mtr.** Stefańska 10 sek.  
Izdebska 11 sek.  
**Bieg 100 mtr.** Barchan 12,6 sek.  
Ciesielski 12,7 sek.  
**Skok w dal:** Neuman 5,23 mtr.  
Barchan 5,19 mtr.  
**Skok wwyż:** Stefańska 1,22  
Izdebska 1,10.  
**Rzut dyskiem:** Neuman 23,28  
mtr., Wolf 23,14.

**Sztafeta 4x100** Krusehender 46,8  
Zjednoczone 47,8. Sztafeta LKS zo-  
stała zdyskwalifikowana ze wzgłę-  
du na nieprawidłową zmianę pa-  
łeczki.

**Bieg 1500 mtr.** Wróblewski (Ł.  
K. S.) 4:22,1. Starosta (Zj.) 4:27,4.  
**Pięciobój męski** Neuman (Niem.  
Gimn.). Barchan (Zgr. K.)  
**Trójbój kobiety:** Stefańska (O.  
P. R.). Izdebska.

**Strzelanie na odl. 50 mtr.** z bro-  
ni małokalibrowej — Pile 181 p.  
na 200 możliwych, Barchan 167 p.

Poza konkurencjami lekkoatle-  
tycznymi odbyły się popisy gimna-  
styczne gimn. im. Piłsudskiego o-  
raz uczenie 8 szkół łódzkich. Popi-  
sy te, a zwłaszcza szkół żeńskich,  
wypadły znakomicie i cieszyły się  
kolosalnym aplauzem licznie zebra-  
nej publiczności.

W święcie sportu wzięli udział  
pp. woj. Jaszczolt, dea OK. IV,  
gen. Małachowski, kurator okręgu  
łódzkiego Gadomski, kier. okr. P.  
W. W. F. Ulatowski oraz szereg  
innych wybitnych osobistości. U-  
derzał brak organizatorów - przed-  
stawicieli magistratu łódzkiego.

Organizacja sędziowska i lekko-  
atletyczna spoczywała w rękach  
ŁOZLA i Tow. naucz. wychowania  
fizycznego.

Ogólne kierownictwo nad zawo-  
dami miał p. major Hofdauer oraz  
wizytator Połomski.

Pa zakończeniu zawodów odby-  
ło się uroczyste wręczenie nagród  
zwycięzcom w poszczególnych kon-  
kurencjach.

## Pieszko dookoła Polski 5000 klm. ma zamiar przebyć śmiały globtroter

W dniu wczorajszym do redak-  
cji naszego pisma zgłosił się p. M.  
I. Rybier, który odbywa pieszo  
podróż dookoła Polski.

P. Rybier wyruszył z Warszawy  
w dn. 12 bm. i zamierza iść trasą:  
Warszawa, Łódź, Kalisz, Poznań,  
Bydgoszcz, Tezew, Grudziądz, Mła-  
wa, Ostrołęka, Łomża, Białystok,  
Grodno, Wilno, Lida, Baranowice  
Pińsk, Luck, Dubno, Brody, Zło-  
czów, Lwów, Przemyśl, Kraków,  
Chrzanów, Katowice, Sosnowiec  
Będzin, Zawiercie, Częstochowa,  
Warszawa.

Ogółem trasa wynosi około 5000  
klm., którą zamierza przejść śmia-  
ły globtroter w ciągu 6 — 7 mie-  
sięcy.

Powodem, który skłonił p. Ry-  
biera do tego przedsięwzięcia jest  
w pierwszym rzędzie chęć uzyska-  
nia wyczynu sportowego, poznania  
kraju a następnie badanie zabyt-  
ków przeszłości żydów, omentar-  
nych i synagogalnych.

P. Rybier jest z zawodu anty-  
kwarjuszem i liczy 28 lata.

W pierwszych dwu dniach mar-  
szu miał wypadek, który spowodow-  
wał pewną zwłokę. Obecnie czuje  
się dobrze i spodziewa się przebyć  
trasę w oznaczonym czasie.

## Echa meczu Turystów-P.T.C. Odgwizdanie walcoweru kolidowało z przepisami

Ubiegłej niedzieli miało się od-  
być w Pabjanicach spotkanie pił-  
karskie o mistrzostwo klasy A  
między Turystami i P.T.C., jednak-  
że sędzia p. Dowbór odgwiżdżał  
walcower dla drużyny pabjanic-  
kiej już 15 min. po 11-ej, mimo  
iż przedmecz zakończył się 11 min.  
10.

Sprawa powyższa nabrała na te-  
renie łódzkich władz piłkarskich  
dużego rozgłosu i była poruszana  
na poniedziałkowym posiedzeniu  
ŁOZPN.

Z protokołu sędziego i protestu

kl. Turystów wynika, że odgwiżd-  
żenie walcoweru nie działa się w  
myśl obowiązujących przepisów. P.  
Dowbór dał bowiem sygnał do roz-  
poczęcia zawodów przy szatni wte-  
dy, gdy boisko było zajęte i odby-  
wał się jeszcze przedmecz.

Pozatem drużyna, której walcower  
został przyznany, nie rozpoczęła  
gry, co wyraźnie nakazuje przepi-  
sy. Sprawą tą w najbliższych  
dniach zajmie się wydz. gier i dy-  
sцыпліny i niewątpliwie uchyli nie-  
fortunne decyzje sędziego.

### DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

#### Dzisiaj i dni następnych!

Arceydzieło dźwiękowe króla reżyserów  
**Cecil B. D. MILLE'A**

# „DYNAMIT”

Dramat silnych wrażeń miłości i erotyzmu. Tragizm  
w skutkach ekstrawaganje młodej milionerki! Ślub  
ze skazańcem! Walka o milionowy spadek! Wy-  
buch kopalni! Oto fabuła tego wspaniałego filmu.

W rolach głównych:  
**Conrad Nagel, Julja Fay i Kay Johnson**

Ceny miejsc popularne! Pocz. codz. o 5, w sob. i niedz. o 2



Po gruntownym remoncie i przebudowie lokalu

**„BAR BACHUS”**

Narutowicza Nr. 1. Telefon 115-37.

Zaprasza swych stałych, mile widzianych Bywałców do odwiedzenia w nowej, pięknej szacie lokalu. Polecamy smaczne, zdrowe, pożywne i tanie obiady. — Bufet obficie zaopatrzony **KOLACJE** po cenach b. przystępnych!

**Pensjonat „Teodory”**  
Willa p. Szwajcера

(Stacja Łask, miejscowość klimatyczna Teodory)  
Najpiękniejsza okolica, suche lasy, uroczą plażę i woda, tryskające źródła, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia oraz ulepszenia i wprowadzone inowacje są najlepszą gwarancją doskonałego i korzystnego spędzenia wyczasów letnich. Informacje u Chmielniekich, Piotrkowska 64, tel. 180-71.

**Polski Pensjonat „Kurfürst”**

właśc. D-rowsa Stefania Goławajgowa  
Berlin W. 15, Kurfürstendamm 205. I.

przy stacji kolei podziemnej „Uhlandstrasse” w pobliżu dworca kol. „Zoologischer Garten”. Tel. Bismarck 15-44. (Ogród zim., centr. ogrzew., winda, woda bież. zimna i ciepła, telefony w pokojach) w **najdogodniejszym i najbardziej eleganckim punkcie Berlina**. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Bliższych informacji udziela telefon 112-14.

**GIMNAZJUM ŻENSKIE „WIEDZA”**

ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 62, tel. 175-38.

Zapisy nowowstępujących uczemie do klas A. B. C. i od I do VIII przyjmuje sekretariat codziennie od 10—2 i od 6—7.

Dyrektor (-) **B. JUDELEWICZ**

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch  
Tel. 213-84.  
**SALA FILHARMONJI**  
Dziś, w środę, dn. 20 maja o g. 8.45 w.  
**KONCERT**  
**Maniek NEUMILLER**  
Jedenastoletni wybitnie utalentowany skrzypek z udziałem  
**Eugenji MELMANÓWNY**  
(Fortepian) Warszawa.  
PROGRAM:  
1. Mozart: Sonata E-moll  
          wyk. M. Neumiller i T. Ryder  
2. a. Chopin: Nokturn Fis-Dur  
   b. Chopin: Preludjum Des-Dur  
          wyk. E. Melmanówna  
3. a. Bruch: Koncert skrzypcowy G-moll  
   b. Bloch: Baal-Schem (improwizacja)  
   c. Rles: Perpetuum mobile  
          wyk. M. Neumiller  
4. Strauss-Gruenfeld: Koncertowa parafraza na temat walców op. 56  
          wyk. E. Melmanówna  
5. a. Dvorak-Kreisler: Slavische Tanzweisen E-moll  
   b. Sarasate: Romanza Andaluzja  
   c. Wieniawski: Mazurek op. 19 Nr. 1  
          wyk. M. Neumiller.  
Akompanuje Dyr. Teodor Ryder.  
Bilety od zł. 1.50 do 8. — do nabycia w Kasie Filharmonji oraz w księgarni Karola Neumillera, Piotrkowska 61.

**PRZEPROWADZKI**  
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWANIA MEBLI I TOWARÓW  
**M. LENTZ** PRZEJAZD 2  
DAWNY PRZEJAZD 2  
SKŁADY DO PRZECHOWANIA MEBLI  
OPAKOWANIA  
TELEF. 131-26.

PROSEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BÓLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEMIZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

15-dniowy przyspieszony  
**KURS ESPERANTA**

rozpoczyna się 28 maja r. b. w **Łódzkiem Towarzystwie Esperanckiem, Południowa 3**. Oplata za całkowity kurs zł. 6.—  
Informacje i zapisy w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 20-ej do 22-ej. 197

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!  
Nie dajcie się na nic innego, rzekomo również dobrego, namówić  
**„OLLA”**  
To marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.  
Także antyseptycznie spreparowane. 4161-16

**ZAKOPANE**

**PENSJONAT „DIANA”**

UL. ZAMOJSKIEGO  
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willi murwana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa do 16 maja włącznie.  
Łódź ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 czerwca r. b. w Zakopanem willi „Diana”

**Pensjonat „Wolfówka”**

w lasach dóbr Łask, w **Kolumnie** (st. Kolei Kalisk.)  
Po gruntownem odświeżeniu — już otwarty. Kuchnia pierwszorzędną pod osobistym zarządem restauracji „M. Wolf”. Park, sala rozrywkowa, pianino. W soboty i święta od godz. 16 **KONCERTY** artystycznego zespołu. Prosimy o wczesne zamawianie pokoi na święta oraz na sezon letni. Doskonałe miejsce dla zbiorowych wycieczek świątecznych i dla wykwintnej publiczności. Wiadomości udziela restauracja „M. Wolf” w Łodzi, Narutowicza 5, oraz zarząd na miejscu.

**Najlepsze lody**

po 50 gr.  
poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**  
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 204-87  
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.  
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do akt. Nr. 747-31  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi,  
Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Hamera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 560.—  
Łódź, 26.4.31 r.  
Komornik J. Rzymowski

Do akt Nr. E 809 1931 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Izrael Tyller” i składających się z szafy - biblioteki, oszacowanej na sumę zł. 460.—  
Łódź, dnia 18 maja 1931 r.  
Komornik: L. Wąsowski

ODCIŚKI  
USUWA BZŁOBUTĘBEŁODRODANKI  
KLAWIOL  
FABRYKA CHEMIZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

**PLACE w Julianowie**  
i przylegającym Marysinie III na dogodnych warunkach  
**do sprzedania.** Szczegóły:  
Łódź, Piotrkowska 104, tel. 225-88.

**DR. MED. Michał Geller**  
absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem.  
Przyjmuje od 10—1-ej w domu Nawrot 2 i od 4—7 w aptece homeopatycznej Główna 5.

**Poszukiwany LOKAL NA GIMNAZJUM**  
(ew. przebudowa fabryki)  
Oferty pod „Gimnazjum” do adm. „Głosu Poran.”

Gabinet Roentgenowski  
**Dr. H. Garewicz**  
Lecznica „UNITAS” Pusta 19  
Godz. przyj. 11—2 i 5—7, w domu Karola 4, godz. 3—4.  
Prześwietlenia i leczenie głębołkie, guzy, gruźlica etc. 306-1

Następny Program Dźwiękowego Kina  
**„CAPITOL”**  
Przemiała, rozkoszna, tehnąca życiem beztróskiego humoru, wspaniała sztuka filmowa, reż. **Eryka Pomera**  
**„WALC MIŁOŚCI”**  
Z czarującą i słodką  
**Liljan Harvey**  
ujmującym i rycerskim  
**Willy Fritschem**

Znowuż rozpoczęto wypiek!  
**MACA MASZYNOWA** codziennie świeża  
Maka macowa. Zacierki jajeczne.  
**SUCHARKI** na wzór KARLSBADSKICH  
oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana  
**CUKIERNIA N. WEINBERGA**  
Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Doktór  
**KLINGER**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.  
Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telof. 182-28.  
W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leżniow Piotrkowska 62

Dr. med.  
**HELLER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla niesamoznych  
**GENY LEOZNIC.**

Dr. med.  
**W. Łagunowski**  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1-ej do 2.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedzielę i święta od 10 do 1-ej Dla pań oddzielną poczekalnia.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW I T.P.  
SZKICE, RYSUNKI; RETUSZE  
WYKONYWA WYTWORNIJA KLISZ  
**„POLIGRAFJA”**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 157-68.

**Uwaga!**  
**MAJSTER MALARSKI L. Wełniarz**  
ul. Narutowicza 10  
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa podług najnowszych wzorów zagranicznych.  
—Ceny obniżone do 40 proc.—  
Wykonanie solidne.

**Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.  
**KINO W OGRODZIE**

Dziś i dni następnych!  
**Podwójny program**

Pierwszy raz w Łodzi tylko dla dorosłych od 17 lat

**I. „O krok od hańby“**  
Wielki erotyczny film, ilustrujący życie upadłych dziewcząt. W rolach głównych: ZDENKA LISTOWA i WERNER FUETERER. „Każda panienka powinna ten film zobaczyć. Pierwszy sensacyjny film polski p. t.

**II. „MARTWY WĘŻEB“**  
(„Chińczyk“)  
Człowiek bez rąk w roli gł.: K. Junosza-Stepowski

Następny program:  
Wznowienie wielkiego filmu z MARJĄ KORDA p. t. „TAJEMNICA ZAMKU MEYERLING“ (tragedja domu Habsburgów)

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni. **Orkiestra pod batutą R. Kantora.**

**„SANATO“**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa  
Oddział położniczo-ginekologiczny  
Dr. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. J. Baum  
Dr. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem  
Dr. J. Polakow

Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny  
Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11—12 w p.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-88

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuję 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 ZŁ.**

Do akt. Nr. 881 / 1931  
 **Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. przy ul. Zachodniej 36 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 maja 1931 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 101 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Pawła Zieliny i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 700.—  
Łódź, 8.5.1931 r.  
Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. E. 2579 / 30 r  
 **Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 79 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Leo i Cecylii Przytyckich i składających się z kasy ogniotrwałej oraz mebli oszacowanych na sumę zł. 1320.—  
Łódź, 12.5.1931 r.  
Komornik Jan Rzymowski



**DELAGE**  
140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE  
**Bracia Poznańscy Inżynierowie**  
Sp. z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

**D 8** 8 CYL.  
**D 6** 6 CYL.  
**14 CV.** 6 CYL.

BEZPIECZEŃSTWO  
KOMFORT, WYGODNE STEROWANIE  
SZYBKOŚĆ  
ELEGANCJA

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Równem działu o spółdzielniach pod nr. 718 w dniu 25 kwietnia 1931 roku został wpisany wpis I treści następującej:  
Spółdzielca Kasa Kupiecka w Równem, Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają pięciokrotnie w stosunku do zadeklarowanych udziałów.  
Spółdzielnia zajmuje się: udzielaniem członkom wszelkiego rodzaju pożyczek zabezpieczonych, przyjmowaniem wkładów oszczędnościowych i lokata kapitałów, załatwianiem czynności przekazowych, inkasowych i dyskontowych. Nieczłonkowie spółdzielni kredytu nie udziela.  
Udział wynosi 50 złotych, wpłaconych przy przystąpieniu do spółdzielni albo w 4-ech ratach w ciągu roku od zadeklarowania  
Zarząd stanowią: Gecel Wągmajster, Szloma Wesler — jako członkowie i Jontel Szyndelkrojt — jako zastępca, wszyscy z m. Równego.  
Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Głos Poranny“ w Łodzi. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 2-ech członków i 1-go zastępcy. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie zarządu. Zarząd reprezentuje spółdzielnię we wszystkich instytucjach państwowych, komunalnych i społecznych bez specjalnego pełnomocnictwa, oraz zarządza wszystkimi sprawami spółdzielni szczegółowo wymienionymi w § 25 statutu.  
Likwidację spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76 — 84 Ustawy o Spółdzielniach.

Okazja  
**samochód**

6-o osobowy „Delage“ torpedo **tanio** do sprzedania. Wiadomość tel. 214-33 od g. 9—11 i 4—4. 654-2

**Ogłoszenia drobne**

**PRAWNICY**  
specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

**PENSJONAT**  
E. Nakielskiej pod Głównem. Na czerwiec ceny niższe. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 53, tel. 100-20 od 15 do 19. 1196—3

**OKAZJA!**  
Samochód Essex limuzyna w dobrym stanie natychmiast do sprzedania tania. Radwańska 42. 1200—2

**KUPIE**  
wózek dla chorego. Szeps, Łódź, Główna 38, m. 1. 1154—2

**NA LETNISK**  
fotel - 16żko, kanapka - 16żko, tapczany, leżanki itp. Sztencel, Ewangelicka 2, tel. 114-30. 4370-10

**CHRYSLER - LIMUZYNE**  
stan doskonały okazjnie sprzedam. Zachodnia 55 portjer Baumgart wskaże. 4709—5

Dr. med.  
**Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szcęk, dąsał, podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 5—7 7627  
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

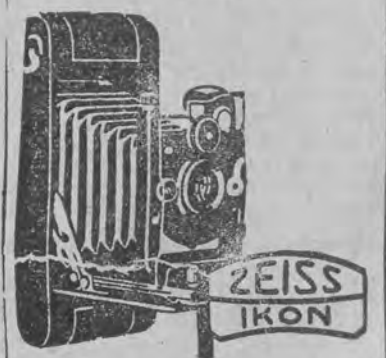
**POTRZEBNA**  
służąca do wszystkiego od zaraz. Al. Kościuszki 36 m. 4. front, II piętro. 1195—1

**DO WYNAJĘCIA**  
2 pokoje z kuchnią w Radogoszczu w pięknym ogrodzie. Doskonała komunikacja — komorne miesięczne. Zachodnia 55 portjer Baumgart wskaże. 4710—5

**SPRZEDAM**  
mieszkanie jednopokojowe, niedrogo, 1 piętro, światło, zlew. Wiadomość Pabjanicka 12 R. Samulski II piętro m. 32. 1183—1

**MIESZKANIE**  
5-pokojowe z wszelkimi wygodami, wysoki parter, tanio do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: tel. 161-18, od godz. 10 r. do 6 w. 1188—2

Nawet dziecko potrafi **fotografować!**  
Najbardziej uproszczone modele **Aparatów**  
od zł. 33.—



do nabycia w firmie **J. Morgenstern**  
Piotrkowska 40.  
— telefon 120-63. —

**ZGUBIONO**  
weksel na zł. 75.— płatny 20 maja rb. z wystawienia Mikołaja Graczyka na zlecenie Józefa Grundowskiego. Weksel powyższy unieważniam. Józef Grundowski. Ruda Pabjanicka, Staszycza 42. 1194—1

**ZGUBIONO**  
dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie m. Łodzi na nazwisko Marjanny Wiecezorek. 4708—1

**ZGUBIONO**  
wksel na zł. 50.— płatny 17 czerwca r. b. z wystawienia G. Berka na zlecenie Sz. Salcburga. Weksel niżej unieważniam. 1198—1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwycisajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.00 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50 proc. drożej, firm sągawczych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%